

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 30 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Monarchya Austryacka. Rzecz urzędowa. — Mianowania. — Zmniejszenie kontumacyi dla bydła. — Dary na pogorzalców Bolechowa. Sprawy krajowe. Z Wiednia. Wykaz dochodów i wydatków państwa. Stan rzeczy we Włoszech.

Portugalia. Partya Septembrzystów.

Hiszpania. Oczekiwany przyjazd książąt Montpensier.

Anglia. Sąd Anglii o sprawach na kontynencie. — Mehmed Ali wyjeżdża do Neapolu.

Francya. Położenie rządu prowizorycznego. Poczta francuska.

Belgia. Czynności w izbie reprezentantów.

Szwajcarya. Powaga rządzącego kantonu.

Państwo papieskie. List Ojca Św. do Jenerała Cyviki. — Treść konstytucyi Rzymskiej.

Bawarya. Mowa od tronu nowego Króla. — Powody abdykacyi dawnego Króla. — Niechęć południowych Niemiec ku północy.

Niemce. Holsztyn. Odpowiedź Króla Danii. — Hamburg. — List Króla Pruskiego. — Brunswik. — Oświadczenie ministeryalne. — Meklenburg. Proklamacya książęcia.

Dawia. Uzbrojenia.

Prusy. Odpowiedź Króla Deputacyi poznańskiej. — Ogłoszenie prezydenta poznańskiego.

Królestwo Polskie. Rozkazy.

Rosya. Cholera ustaje.

Rzecz domowa.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe. Targ Ołuniecki. — Temperatura w marcu we Lwowie.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Z Wiednia 27. marca. Jego Cesarska Mość najjaśniejszy Pan raczył najw. postanowieniem z d. 23. b. m. wniesioną przez c. k. ministra państwa i prezydenta przy związku niemieckim hr. Münch-Bellighausen prozbę do dymissyi z równoczesnem najlaskawszem udzieleniem emerytury przyjąć, a natomiast podkomorzego i rzeczywistego tajnego radcę hr. Franciszka Colloredo-Wallsee mianować ces. austryackim prezydującym posłem sejmowym przy związku niemieckim.

Z Wiednia 28. marca, Jego Cesarska Mość najjaśniejszy Pan raczył w skutek na dniu 17. i 23. marca 1848 ustanowionej uchwały względem utworzenia odrębnego ministerstwa publicznego oświecenia, nadać najw. rozporządzeniem z dnia 27. marca 1848 posęde ministra publ. oświecenia drugiemu prezydentowi niższo-austryackiego sądu apellacyjnego baronowi Sommaruga.

Ze Lwowa 30. marca. Ponieważ odebrane w tym czasie urzędowe doniesienia o stanie zdrowia rogatego bydła w Multanach są zaspokajające, przeto zaprowadzoną na Bukowińskiej granicy w stacyach: Synoutz, Teszoutz i Kornoluncze dziesięciodniową kontumacyę, zmniejszył krajowy rząd na trzydniową obserwacyę wchodzącego do naszego kraju bydła i wydał już w tej mierze potrzebne rozporządzenia.

Co do terazniejszego stanu zdrowia rogatego bydła w pogranicznych prowincyach rosyjskich spodziewamy się, że w skutek uczynionych w tej mierze rządowych kroków, wkrótce pewne wiadomości nadejdą, a wtedy jeżeli pozwolą

okoliczności, to jest, jeżeli się okaże, że się nie narazi na niebezpieczeństwo tutejsze bydło, zaprowadzi się ta że na granicy tych prowincyi dla ułatwienia handlu bydłem nieją modyfikacyę w teraźniejszych weterynarno - policyjnych środkach przezorności.

Ze Lwowa 27. marca. Dla pogorzalców w mieście Bolechowie wpłynęło ze składni od izraelskiej gminy w Stryju 96 złr. 40 kr., a od dzierżawcy w Bojanowie cyrkulu Stryjskiego 150 zr. m. k.

Dobroczyne te dary podają się z najczulszą podzięką do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Wykaz dochodów i wydatków państwa na rok administracyjny 1848.

Po publicznem obwieszczeniu sumarycznych wykazów ekonomii państwa z ostatnich siedmiu lat, sądzi administracya państwa że zadosyć uczyni ogólnym życzeniom, jeżeli przed obiecane ogłoszeniem obrotów finansowych w upłynionych miesiącach roku administracyjnego 1848, poda do wiadomości publicznej szczegółowy wykaz tegorocznych dochodów i wydatków państwa, ja ich można było spodziewać się jeszcze podług istniejących stosunków podczas wypracowania tych wykazów (w lecie 1847 roku).

Bieżące dochody państwa były obliczone w sposób następujący:

| A) Stale podatki: | Brutto: | Netto: |
|-------------------|------------|-----------------|
| Podatek gruntowy | 39,051,000 | 37,674,000 złr. |
| Podatek domowy | 5,000,000 | 4,808,000 » |
| Podatek osobowy | 1,416,000 | 1,379,000 » |
| Podatek zarobkowy | 2,776,000 | 2,731,000 » |
| Podatek żydowski | 1,071,000 | 1,068,000 » |
| Inne podatki | 210,000 | 205,000 » |

Razem 49,524,000 47,865,000 złr.

W podatku gruntowym zawierają się także bezpośrednio do kas wojskowych wpływające kontrybucye z Węgier i Siedmiogrodzia, tudzież podatki z pogranicza węgierskiego w sumie 6,000,000 złr.

B) Niestale podatki:

| | Brutto: | Netto: |
|-------------------------------|------------|-----------------|
| Podatek konsum. | 23,512,000 | 22,317,000 złr. |
| Pobór cla i trzydziestego . . | 23,090,000 | 20,013,000 » |
| Sól | 31,709,000 | 26,024,000 » |
| Tytuń | 21,099,000 | 13,288,000 » |
| Stępel | 6,002,000 | 5,700,000 » |
| Taxy | 966,000 | 936,000 » |
| Loterya | 13,345,000 | 4,600,000 » |

| | | |
|--|-----------|----------------|
| Poczta | 7,853,000 | 2,051,000 złr. |
| Pobór z dróg, mostów i przewozów | 2,584,000 | 2,528,000 » |
| Połączone dochody z król. Lomb. Weneckiego . | 382,000 | 344,000 » |
| Pobór z prochu i saletry w król. Lomb. Weneck. | 185,000 | 69,000 » |

Razem 130,727,000 97,870,000 złr.

Z porównania netto i brutto dochodów poborowych okazuje się różnica 32,657 złr. z czego przypada na wyrabianie soli, zakupienie i transport 4 450,000 złr., na zakupienie tytoniu liściem, koszt fabrykacyi, prowizyę trafik i na fracht 7,100 000 złr., na opłatę losów loteryjnych i prowizyę kolektury 8,425,000, na koszty pocztowe, podwozy, wydatki na postporto i diurne dla konduktorów, należność dla pościągów, sprowadzenie powozów i t. p. bezpośrednio wydatki obrotowe 4,115,000 złr.; a nareszcie na budynki przy wszystkich komorach poborowych 500,000 złr., przeto pozostaje na wydatki tak zwanej regie pobierających organów, tylko 8,267 000 złr. t. j. nie zupełnie 6½ % brutto dochodów.

C) Inne dochody:

| | |
|--|----------------|
| Dochody z dóbr skarbowych | 3,868,000 złr. |
| Z wakujących beneficjów duchownych | 62,000 » |
| Fabryk | 9,000 » |
| Pieniądze za kupno dóbr skarbowych | 196,000 » |
| Różne zwykłe i przypadkowe dochody | 5,825,000 » |

Razem 9,987,000 złr.

W różnych dochodach są zawarte 3 mil. złr. które od różnych wydziałów wojskowych administracyi (między innymi pobory z prochu i saletry) i od administracyi pogranicza wojskowego wpłynęły bezpośrednio do kas wojskowych.

Z zakładów montanistycznych, które pierwej corocznie 1,000,000 złr. przynosiły, nie policzono żadnych dochodów, bo dla droższyny podwyższonej płacy wyrobnikom górniczym, a osobliwie w skutek wielkich budowli w Banacie powzroszonych, nie można było wyjednać pewnej liczby dochodów.

Równie też nie policzono żadnych dochodów z kolei żelaznych, bo dotychczasowe rezultaty tej rozwijającej się dopiero gałęzi, nie podają nic pewnego.

Zebrawszy razem powyższe źródła dochodów,

otrzymany sumy netto dochodów (t. j. po od-
trąceniu kosztów poboru):

| | |
|-------------------------------|-----------------|
| Starych podatków | 47,865,000 złr. |
| Niestarych podatków | 97,870,000 » |
| Innych poborów | 9,987,000 » |

Razem 155,722,000 złr.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z Wenecyi w gaz. Wiéd. za-
warte potwierdzają, że wojska opuściły miasto
w skutek zawartego traktatu przez komendanta
hr. Zichy. Późniejsze pogłoski o zajęciu Wenecyi
przez wojska austriackie nie potwierdzają się.
Podług dalszych wiadomości prywatnych z 23.
i 29. z. m. nadesłanych do gazety wiéd. miały
w Wenecyi dwa stronnictwa nieprzyjaźnie wy-
stąpić przeciw sobie. Twierdza Marghera,
której załoga broni mostów kolei żelaznej i
Alberoni były jeszcze obsadzone oddziałami
pułku Rinsky, który, obwiniając hr. Zichy o
zdradę, poprzysiągł dać się raczej w powietrze wy-
sadzić, niż poddać się Wenecyanom. Naczeln-
ny komendant marynarki F. M. L. Martini
opiérał się stanowczo podpisaniu kapitulacji i
jest uwięzionym w Wenecyi. Tymczasem ze-
brał generał Victor korpus armii, do którego
miały się przyłączyć oddziały wojska z Klagen-
furtu i Lublany. Ten korpus miał najprzód
zająć Udine, przywrócić komunikację mię-
dzy Paduą a potem operować przeciw We-
necyi. Do Tryestu przybyły dwa okręta
marynarki austriackiej.

O Medyolanie donosi gazeta Wiedeńska
że pogłoski o opanowaniu tego miasta przez
F. M. Radeckiego coraz więcej się po-
twierdzają. F. M. L. Wratislaw, kome-
ndant drugiego korpusu armii miał mieć sta-
nowczy udział w tym skutku. Z Piemontu przy-
bywające tłumy ochotników rozprószył 9ty i
10ty batalion strzelców po zaciętej walce. W
skutek tego była także Mantua jeszcze w
ręku wojsk austriackich, chociaż w stanie oble-
żenia. F. M. Radecky wyruszył do Weroni
a książę Karol Schwarzenberg z Bre-
scia do Medyolanu.

Portugalia.

Najświeższe wiadomości z Lizbony sięgają po
dzień 13. b. m. W skutek wypadków paryz-
kich zdaje się, że nieochybnie nastąpi ruch
rewolucyjny, gdyż partya septymbryistów po-
stanowiła zrzucić jarzmo Khabrala, a w ostatecz-
nym razie zmusić królową do zrzeczenia się
tronu. Pisano do Palmelli, aby powrócił i
wkrótce oczekują jego przybycia. Przyjaciele
królowej spodziewali się, że poleci mu złożyć

nie liberalnego gabinetu i że Khabralistów na-
zawsze usunie. Sa da Bandeira uchylił się
od wszelkiego spóldziałania. Septymbryści
wysłali emisaryuszów na prowincyje a szcze-
gólnie w prowincyo północne. Książęta Join-
ville i Aumale jadąc do Anglii, przybyli dnia
12. do Lizbony.

Hiszpania.

Z Madrytu 14. Marca. Przedwczoraj od-
jechali Margrabina Alcanices, hr. Corres i na-
dworny lekarz Królowej Dr. Drumén ztąd do
S. Sebastian, dla towarzyszenia z tamtąd in-
fantce, siostrze królowej do Madrytu. Infantka
którą w gazecie urzędowej już nie nazywają
księżną Montpensier, miała 11. Londyn opu-
ścić i udać się na parostatku do S. Sebastian.
Oczekują ją tutaj na 20. b. m.

Ministrowie zapraszali księcia Montpensier
usiłnie, żeby towarzyszył swojej małżonce, a
jak słyhać, obiecali mu hiszpańskie prawo
obywatelstwa, tytuł hiszpański i posadę naczeln-
nika w armii. Mówią także, iż angielski poseł
miał przedstawić ministrowi spraw zagranicz-
nych, że obecność księcia Montpensier w Ma-
drycie nie byłaby stósową w teraźniejszych oko-
licznościach.

Wielka Brytania.

Z Londynu 22 Marca. Wiadomości z kon-
tynentu wzbudzają tutaj wielką sensację, cho-
ciaż o zajściach w Berlinie nie ma jeszcze dok-
ładnych doniesień. W ogólności sprawa tutaj
ruch reform konstytucyjnych w Niemczech
dobrze wrażeńie, a dokładne uwiadomienie o
wypadkach w Wiedniu wpłynęło pomysłnie na
tutejsze obligacye. Consols poszły dzisiaj w
górze aż do 82³/₈. Sadzą tutaj, że reformy kon-
stytucyjne rozszerzą się powoli po całej Euro-
pie bez dłuższych lub gwałtowniejszych wstrzą-
śnień, i że w skutek tych zmian wniechanie
się w sprawy wewnętrzne Francyi stanie się
niepodobnem. Przeciwnie zaś przekonują
się coraz więcej, że zamieszanie w samej
Francyi staje się coraz większem i że tam po
trzech miesiącach wszystkie wypłaty ustaną.

* List z Malty 4. marca donosi wyjazd Meh-
meda Ali do Neapolu. Chociaż powietrze temu
statuszkowi tu bardzo sprzyjało, jednak przy-
tem zostaje bardzo osłabionym, a dnie jego wi-
docznie ku schyłku idą. W dzień przybycia
swęgo, równie jak i w dzień odjazdu zaprosi
do siebie wszystkich konsulów, urzędników an-
gielskich, i przyjmował każdego, kto go tylko
odwiedzić pragnął; ale widocznie był słabym,
by mógł znieść natężenia publicznej przecen-

tacy. Przy odjeździe czyniono mu równe honory jak i w chwili przybycia. — Parostatek francuzki „Alexandra”, na który wsiadał, przybił pod sam gmach komory celnej, od wybrzeża do portu o trefu rzucono most ustrojony w bandery. Sześciu świeżo przebranych majtów nieśmiało wspinała lektykę dawnych Ministrów Maltańskich, w niej siedział dziś poważny Muzulman, — takto się czasy zmieniły. Odplynął okręt, daj Boże w pomyślną chwilę, boję się jednak, i bardzo być może, że stary Basza nie oglądać więcej Egiptu.

Francya.

Z Paryża 18. marca. Rząd prowizoryczny znajduje się na coraz trudniejszem stanowisku w obec wzmagającej się liczby klubów (*La Presse* przytacza 52) przewodniczących bezpośrednio massom ludu, a które zapewne już poznały, iż nie są jeszcze dostatecznie zorganizowane by mieć przewagę nad wyborami gwardyi narodowej i zgromadzeniem narodowym w całej Francyi. Dlatego zamierzono zanieść prośbę do rządu 1) o wydalenie wojska z Paryża; 2) o zwolną wyborów gwardyi narodowej do 5. kwietnia a 3) o zwolną wyborów na zgromadzenie narodowe do 31. maja. Te życzenia „ludu Paryżkiego” spisano w adresie, a wczoraj popołudniu o 1. godzinie ruszyła niezmierna kolumna z młodych ludzi i wyrobników złożona z placu rewolucyjnego, dla odprawienia przed ratusz deputacyi z 40 delegowanych, klubów i różnych korporacyi. Szeroki po szeregach postępowały w największym porządku, z niezliczoną liczbą chorągwi trójkolorowych ozdobionych dewizami różnych asocjacyi, a przybywszy na plac, każda z nich uszykowała się pod swoją chorągwią. O 2. godziny zgromadził się rząd i przyjął deputacyę. Obywatel Gérard odczytał adres. Pan Louis Blanc obiecał w imieniu rządu: że życzenia ludu będą przedmiotem obrad, lecz zrobił oraz uwagę, że lud sam nie będzie tego żądać, a żeby rząd, którego sobie obrał za reprezentanta, uległ groźbie. Rząd ma mocną wolę wraz z ludem postępować, z nim żyć, a w razie potrzeby umrzeć z nim razem. To są próżne słowa, odrzekł jeden z delegowanych, lud żąda stałej odpowiedzi. Niech sobie rząd zostawi czasu do namysłu, ale bez odpowiedzi nie odejda. P. Ledru-Rollin odpowiedział, że delegowani reprezentują wprawdzie Paryż, że jednak dobrze pojmują, iż Francya powstaje z ogółu wsystkich obywateli. Potem zabrał głos p. Lamartine a wymowie jego udało się nakoniec zaspokoić umysły. Lud czuje to, mówił

między innemi, iż żaden rząd nie może istnieć prócz pod wirusiem po ludzkiego w nim zaufania i poruczenia mu moralnej powagi. Moralnej powagi potrzebuje rząd nie tylko dla siebie; lecz także dla ludu, dla departamentów, dla Europy — powaga ta zasadza się na zupełnej niepodległości wszelkim zewnętrznym naciskom. Cóż widziecie na o to sobie? Oto małe grono mężów bez broni, bez materialnej obrony, bez żołnierzy, bez straży, bez innej powagi prócz tej, którą lud utrzymuje. Przeto że szanuje tę powagę w nich, którzy o nic innego nie starali się, którzy się całkiem zagłębili w ten lud, z którego wyszli i którzy dla tego tylko przyjęli w rzeczypospolitej tak energiczną i niebezpieczną rolę, ażeby byli poręczycielami tych narodowych interesów, które zanieważano pod dotychczasowemi monarchyami, arysto-racyami i oligarchyami. Ażeby zaś myśl ta skutek miała, a te narodowe zasady znalazły zastosowanie dla szczęścia i praw ludu pomyślnie, potrzebną jest spokojna trwałość tego zaufania. Cóż moglibyśmy naprzeciw was postawić, zawołał. Jedno tylko — wasz własny rozum, potęgę tego własnego rozumu, stojącą tu samą między wami i nami, tę niewidzialną, wszechmocną, moralną siłę, czyniącą nas spokojnymi, niepodległymi i godnymi w obec massy ludu, stojącej naokoło tego palacu, którego własna nietykalność broni. Tej ostatniej granicy naszej niepodległości, jako rządu i ludzi, będziemy bronić do śmierci, jeżeli by ją chciał przekroczyć natłok tłumu. Nie za nas, lecz za was zginiemy w jej obronie. Dodatkowo, że te 1500 do 2000 ludzi wojaka rozstawionego po najodleglejszych posterunkach Paryża, nikogo nie mogą niepokoić, że żołnierz jest teraz także obywatelem, jak oni wszyscy, i oświadczył nakoniec, iż na żaden sposób nie zezwoli wymóżyć na sobie dekretu, co by tyle znaczyło, jak narodowi powiedzieć, że Paryż chce sobie przywłaszczyć monopol wolności i rzeczypospolitej, że oni w imieniu stolicy i pod wpływem dobrze myślącej ale liczbą swoją imponującej massy, chcieliby wykonywać dyktaturę wolności, którą sobie Francya wywalczyła w oczach całego świata. Gdyby mu rozkazać chcieli naradzać się przymusem, a przeto cały naród zewnątrz Paryża ogłosić za wyjęty z pod prawa, i wykluczyć go na trzy, sześć miesięcy, lub na dłuższy czas z ich reprezentacyi i instytucyi, nie wymogliby jednak na nim pierwej tego wotum, nimby pierś jego kulami przeszli. Ta mowa pełna odwagi zrobiła wrażenie, wszyscy członkowie deputacyi ściskali go za rękę, a jeden z nich

zapewnić, że lud zgromadził się tutaj dla wypierania rządu prowizorycznego. Tak więc ustąpili, a pan La Fayette odczytał przed 18. brumaire ludu, któryby łatwo mógł sprowadzić 18. brumaire despotyzmu. W tej chwili lud na dole zgromadzony żądał głośno zobaczyć członków rządu. Ci więc zeszli na dół i po a- zali się na rusztowaniu przed ratuszem wzniesionem. Raz jeszcze zabrał głos p. Louis Blanc podczas głębokiej ciszy, by ludowi podziękować za wyraz życzeń jego i prosić go, by się w porządku oddalił. Z hucznym okrzykiem: »Niech żyje Rzeczpospolita! Niech żyje rząd prowizoryczny!« ruszył orszak w kierunku ku kolumnie Bastyli, a jeszcze około 5. god. widziano ostatnich ze 150,000 ludzi, składających ten tłum, jak przechodzili poprzód hotel de Ville.

Z Paryża 19. marca. Rząd prowizoryczny postanowił rozwiązanie tak zwanych wyborczych kompanii gwardyi narodowej. Przedstawienia jakie powstały przeciw temu, odparto z godnością i stało się 16. t. m. maszerowało ku ratuszowi 30,000 dawnej gwardyi narodowej w uniformach ale bez broni, nie którzy nawet w niedowiedzich czapkach znienawidzonych u ludu. Gdy jeden oddział przybył z Quai du Pont-neuf, ruszyło przeciw nim kilku set robotników i zastąpili drogę gwardyi narodowej, przezywali ich huntuownikami i zaburzycielami publicznego porządku, wygwizdali i wywoływali ich arystokracją pieniężną, z którą równie jak niegdyś z arystokratami rodu ułatwić się można, i wykrzykiwali: »precz z czapkami niedziedzicznymi!« dopóki grenadyery nie pozdejmowali czapek. W krótko potem nadjechał generał Courtais z swoim sztabem jenerałnym i wezwał gwardyę narodową, żeby się rozeszła, bo rząd nie chce jej przyjąć. Wszczęła się żywa sprzeczka między jenerałem i gwardyą narodową, która go otoczyła, a nareszcie zdawała się mieć ochotę sięgnąć swego dowódcę z konia. Jenerał dobył szabli, przypomniał zapamiętałym, że lud jest jego gwardyą i odjechał, a lud odprowadził go w tryumfie na ratusz. Inny oddział gwardyi narodowej był szczęśliwszy, dostał się z drugiej strony na ratusz, gdzie ich deputację przyjmowali członkowie rządu Marrast, Arago i komisarz rządu Pagnerre i oświadczyli jej grzecznie, że krok, przeciw którym powstają, przedsięwziął rząd prowizoryczny po dojrzałej rozprawie a przeto nie może odstąpić od swych dawniejszych postanowień. Z tą rezolucją odeszli szczęśliwi, a pierwsi mniej szczęśliwi wystawieni na pośmiewisko, szyderstwa i obelgi

ludu odkryli przepaść między mieszczaństwem i ludem. Dnia 17. przedpołudniem wyruszyła ku ratuszowi nieprzeliczona masa ruchomej gwardyi narodowej z chorągwiami pułkowemi, lecz bez broni i uniformów, by protestować przeciw wczorajszej demonstracji doborczych kompanii, proszących rząd prowizoryczny o cofnięcie rozkazu ich rozwiązania. O drugiej godzinie przypuszczono deputację ruchomej gwardyi narodowej na ratusz przed rząd prowizoryczny. Między tłumami zewnątrz stojącymi pałował największy porządek i słyszano tylko oświadczenia z poświęceniem się dla kraju. — Także znaczna liczba wyrobników, którą na 100,000 podają, wyruszyła dzisiaj przed ratusz, by protestować przeciw wczorajszym krokom doborczych kompanii. Wszystkie korporacje reprezentowały trójkolorowe chorągwie. Ich adresy wręczyli rządowi deputowani, których bardzo grzecznie przyjęto. Potem rozeszli się wszyscy z okrzykiem: »Niech żyje Rzeczpospolita!«

Poczta francuska. Wystąpienie ludu dopięło istotnie w części swego zamiaru. Rząd przedłużył na 5. kwietnia termin wyborów do mianowania oficerów gwardyi narodowej w Paryżu i w jego otolicach przyległych. Uległość ta usprawiedliwia się z tego powodu, że gwardya narodowa od 1. lutego do 18. marca pomnożyła liczbę swych członków z 56,751 na 190,299, zatem powiększyła się o 133,548 ludzi, dla tego potrzeba tej obywatelskiej milicyi dać czas do wyexaminowania kandydatów. — Drugim dekretem oddzielono od administracyi listy cywilnej, muzea w Luwrze, Luxemburgu i Wersalu, galerie dawnych król. rezydencyi i rządowych pałaców, i przydzielono do zakresu ministra spraw wewnętrznych, który ma także postarać się o odszukanie należących do państwa przedmiotów sztuki, a przeszłych nieprawnie w posiadłość prywatną, alho też znajdujących się w jakowych publicznych zakładach. Trzy fabryki Gobelinów, w Sévres i Beauvais powracają pod departament handlu i rolnictwa. — Nakoniec wydano dwa dekreta, którymi miastu Bourbon-Vendée przywrócono dawniejsze jego nazwisko Napoleon-Vendée, a marszałkowi Ney ma być wzniesiony pomnik na tem miejscu, gdzie go rozstrzelano. — W dyplomatycznych stosunkach do zarancy nie zaszła żadna zmiana, oprócz że i bawarski sprawujący interesy p. Weudland oznajmił, iż jest upoważniony prowadzić dalej dotychczasowe stosunki. — Przez przyjęcie irlandzkiej deputacyi omalże nie przywizorycznym rządem a angielskim m. b. ambasadorem nie przyszło do nieporozumienia. Gdy bowiem

ta deputacja przybyła naratusz z irlandzką chorągwią, prosił margrabia Normanby o przyjacielskie w tej mierze wytłumaczenie się, na co minister spraw zagranicznych odpowiedział: że Francya uznaje tylko narodową chorągiew w Anglii, to jest chorągiew połączonego królestwa, że nie użył żadnego wyrazu, któryby nie odpowiadał tej myśli, aczkolwiek zawsze okazywał swój udział dla religijnej i liberalnej Irlandyi. — Dnia 10. marca przybył generał Cavagnac, nowy namiestnik do Algieru. — W Oranie otrzymano przez Hiszpanię wiadomość o obwołaniu Rzeczypospolitej. W całym kraju przyjęto z radością doniesienie o zmianie rządu we Francyi. I Arabowie w Algieryi przygotowywali adres do prowizorycznego rządu.

Belgia.

Z Brukseli 21. Marca. Pan Rogier zrobił w izbie reprezentantów ważne oświadczenie, iż na przysłym posiedzeniu przedłoży wniosek do ustawy względem reformy parlamentu i że po reformie wyborów uważa za rzecz konieczną rozwiązanie izby, czas jednak w którym to nastąpić ma, rząd sobie jeszcze zastrzegł. Oznajmił także iż zrobi wniosek do ustawy względem zniesienia stępu a może nawet proponuje zniesienie stępu na dzienniki. Jako skutek reformy wyborów chce rząd zniesienia wszelkiego cenzu wyborczego dla radców komunalnych. (Podatki pobierają się bardzo pomysłnie).

Z Brukseli 22. marca. Izba reprezentantów głosowała na swem wczorajszym posiedzeniu za wnioskiem do ustawy, który modyfikuje cenzus wyborczy dla wyborców komunalnych a zupełnie znosi cenzus dla tych, którzy z komuny na reprezentantów mogą być obranymi.

Z Brukseli 24. marca. Plan do reformy parlamentu mający być przedłożonym izbie przy następującem posiedzeniu, ogłasza obowiązek senatorów i reprezentantów narodu za niezgadający się; 1) z wszystkimi zniesieniem podlegającymi i od rządu opłacanymi posadami, prócz posady ministrów; 2) z wszystkimi posadami wojskowemi; 3) z obowiązkami prezesa sądu, sędziego pokoju lub jego zastępcy. Wykluczenie rozciąga się także na pełnomocnych ministrów, agentów, gubernatorów, komisarzy obwodowych, jeneralnych prokuratorów, tudzież ich substytutów i wszystkich od rządu opłacanych urzędników publicznych administracji.

Szwajcarya.

Z kantonu Berny. Rządowy radzca Funk, deputowany z Ury, przedłożył 20. marca rządzą-

cemu kantonowi sprawozdanie o wzbranianiu się ziemskiego radcy w Ury wydania aktów odrębnej ligi, a rządzący kanton postanowił natychmiast obsadzić kanton Ury czterema batalionami piechoty, (to jest batalionami z Berny, Zurychu, Argowii i St. Gallen), jedną baterią artylerji i kompanią strzelców bijących na ostro, jeżeli rzeczone protokoły i akta odrębnej ligi w czterdziestu ośmiu godzinach federacyjnym komisarzom wydane nie będą. Rządowy radzca Funk jako pierwszy komisarz odjechał natychmiast do Ury, a jako drugi pojedzie za nim wielki radzca i adwokat Placyd Meier z Lucerny.

Późniejsze wiadomości donoszą, że kanton Ury, obawając się wzniesienia wojny domowej, odesłał rządowi pomienione papiery.

Państwo Papięzkie.

Z Rzymu 15. marca. Wczoraj wieczór ogłoszono własnoręczny list papieża do jenerała diwizji tak zwanej *Civica*, i rozkazano poprzylepiać natychmiast po wszystkich dzielnicach: »Tylekrotne dowody, które Wpn dał Mości jenerale i cała *civica*, o swoim przywiązaniu do Naszej św. osoby i do publicznego porządku, przekonały Nas, że zawsze postępować będziecie z tą legalnością, jaką ten korpus się odznacza. Zalecamy jednak, aby w terażniejszych okolicznościach broniono tak osób jak i majątków wszystkich bez różnicy, na przypadek, jeżeliby buntownicy na pierwsze albo na drugie targnąć się poważyli. Ponawiamy przy tem Mości jenerale to nieograniczone zaufanie, jakieśmy położyli w *Civica*, a któreśmy jej okazali w o-wym dla Nas błogim dniu, kiedy Nas otoczyli szefowie wszystkich batalionów w chwili, kiedyśmy do całej Europy przemawiali. Bóg niech błogosławi Cywikę i niech ją zamieni w narzędzie do zapobieżenia wszelkiemu zgorzeniu i wszelkiemu bezprawiu w tem swoim mieście. Pius papież IX.« Patrole cywiki wzmocniono aż do dwudziestu ludzi. — Jezuitci już mieli popakowane kufrы i przygotowane świeckie suknie do odjazdu. Ani na jedno ani na drugie nie zezwolono. Wielu z nich, którzy jeszcze niezłożyli zakonnego ślubu otrzymało pozwolenie powrócenia do domu. Tymczasem sama tutejsza publiczność znalazła sposobność objawienia swego zdania przeciw temu gwałtowemu środkowi, który był zamierzony. Przykładna czynność, jaką ten zakon rozwinął w smutnych czasach cholery, tkwi jeszcze wszystkim w pamięci. Dobrodziejstwa, jakie ci zakonnicy wyświadczyli dotychczas wielu ubogim i opuszczonym sierotom, wywołały w tych ostatnich na

ten krok oburzenie. Odezvano się przykreml słowami przeciw niegodziwym nowatorom. Słychać że niejaką część ludności zagroziła wręcz, iż bronić będzie tych pasterzy dusz, którzy się dobrodziejami ubóstwa okazali. Krótko mówiąc, jezuitci pozostali, i obochdzą tryumf, wiżąc sobie przychylną przeważniejszą część ludności, a tymczasem coraz jaśniej okazuje się, że ci, którzy przeciw nich powstawali bywają najczęściej tacy, którzy niezrastali z kościelnem państwem. Żaden druzarz zaś nieważył się wydrukować kazania, które przeciw nim wywołało wzburzenie.

— 16. marca. Wczoraj około południa przyklepiano na murach kartki zawierające statut, który Pius IX dnia 14. marca podpisał, to jest konstytucyę! Dotychczas jednomyślnie ten statut chwala.

Oto jest w treści skład, w następnem doniesieniu do poprzedzającej gazety naszej: «Kolegium kardynałów zostaje senatem nieodłącznym od osoby Papieża. Dla prawodawstwa mają być postanowione dwa zgromadzenia rady z roztrząsającym prawem głosowania. Jedna izba nazywa się radą wielką, a druga radą deputowanych. Papież ma prawo zwolywania, odroczenia i zamykania obydwóch. Posiedzenia nie trwają rocznie nigdy dłużej nad trzy miesiące, We trzy miesiące po rozwiązaniu znowu się zwoluje rada deputowanych za pomocą wyboru. W celu walnego posiedzenia ma być obecna połowa członków. Większość głosów rozstrzyga. Posiedzenia są publiczne a obrady obwieszczają się drukiem. Członkowie wielkiej rady mianują się na całe życie; wysokie urzęda krajowe, zasługi umiejętne i 4000 skud. dochodów uzdolniają do tego. Izba deputowanych obiera się w ten sposób, że na 30,000 dusz wypada jeden deputowany. Wyborcami prócz zwierzchności miejscowych i przelożonych gmin są ci wszyscy, którzy płacą rocznie 12 skudów podatku. Obranymi mogą być posiadacze kapitału 3000 skudów, albo płacący 100 skud. podatku, następnie członkowie kolegiów, profesorowie uniwersytetów i t. d. Wyborcy muszą mieć 25 lat, a ci, którzy mogą być obranymi 30 lat. Izba deputowanych obiera sama swego prezydenta i wiceprezydenta. Członkowie obydwóch izb służą bezpłatnie. Wszystkie ustawy i podatki muszą być roztrząsane i głosowane przez obydwie izby. Moc otrzymują sankcy samowładzcy. Wnioski do ustaw podaje ministerjum albo jedna z izb na żądanie 10 członków. Sprawy kościelne nie należą do izb; tudzież dyplomatyczne sprawy kościelne stolicy św. Sprawy finansowe i układy hadlowe mają być przedło-

żone izbom. Stanowcze podatki przyzwalają się na jeden rok, inne na więcej lat. Wnioski odrzucone w jednej lub drugiej izbie, nie mogą być przedłożone na tem samym posiedzeniu. Tylko zgromadzenie deputowanych ma prawo zastarzania ministrów. Każdy obywatel pełnoletni ma prawo petycyi. Papieską listę cywilną wyznaczono na 600,000 skudów. Wymierzanie sprawiedliwości ma być niepodległe; wolność osobista zaręczona; każdy majątek bez wyjątu dzieli ciężary krajowe; gwardya miejska jest instytucyą krajową. Cenzura ustaje w sprawach politycznych; kościelna trwa ciągle, oraz i teatra podlegają cenzurze.

Bawaryja.

Dnia 22. marca zagaił Jego król. Mość Maksymilian II. zgromadzenie stanowe królestwa Bawaryi następującą mową od tronu: «Mile i wierne stany królestwa! Podług woli Jego Mości mego ukochanego oca, księcia wielkich cnót, wstępuję na tron. Wielkie czyny zdziałał on, w ciągu 23 lat swego panowania. Nietylko w kamieniu i kruszcu, także i w sercach naszych będzie trwać pamięć Jego. Zasady mego rządu wyrzełem w Mojej proklamacyi z dnia wczorajszego i z 6. marca. Wiernie i sumiennie dopełnię moich obietnic i dumny jestem z tego, że się mogę nazwać królem konstytucyjnym. Ażeby zatrzeć wszelkie wspomnienie dawniejszych przekroczeń, postanowiłem dać amnestyę dla wszystkich politycznych zbrodni i przestępstw. Poczynilem kroki stosowne do niezwłocznego przedłożenia stanom państwa wniosków do ustaw względem odpowiedzialności ministrów, wolności druku, względem wyborów do izby deputowanych, względem niezwłocznego wydoskonalenia reprezentacyi Pfalcu, względem zniesienia ciężarów gruntowych i naradzenia się nad nowemi kodexami. Prócz tego mają być przedłożone: podstawy prawodawstwa względem organizacyi sądowniczej, względem postępowania w sprawach cywilnych i karnych i względem prawa karnego, do czego należyć będzie wypracowanie polcyjnego kodexu karnego — w Lipsku obradzony ogólny porządek wexlowy i ustawa względem organizacyi najwyższych zwierzchności kościelnych Izraelitów. Do późniejszego przedłożenia zatrzymuję: przyrzczone prawodawstwo w sadownictwie z jawnością, obroną ustną, i sądami przysięgłych, następnie ustawę względem nadmienionej w IX. dodatku do instytucyi więcej obejmującej pieczęto-witości o urzędnikach rządowych i ich potomstwo, nareszcie jej rozszerzenie na innych piastujących posady krajowe, a nakoniec usta-

wę względem polepszenia stosunków Izraelitów. Mam zamiar znieść loteryę o ile na to zezwala stan dochodów krajowych ze względu na potrzeby zaburzonego czasu. W każdym razie trzeba będzie w następnym budżecie zastąpić ten dochód innym. Rozporządziłem także w celu czasom odpowiedniego uzbrojenia ludu obszerne przerobienie porządku obrony krajowej. — Roztrząsajmy spójnie i gruntownie wnioski do tych ustaw. Zaburzenie czasu i wielkie interesa ojczyzny wymagają ściślejszego połączenia wszystkich niemieckich plemion. Ja także poczyniłem niezwłocznie kroki do reprezentacyi narodowej w związku. — Wstąpiłiśmy w nową epokę Naszego publicznego życia. Duch przejmujący Europę nakazuje to. Nie tylko Bawarya, ale Niemce zwracają uwagę na nastąpić mające obrady. Ich cechą nich będzie męska odwaga, lecz oraz rozumne umiarkowanie i wstrzymywanie się od rozsprzęgających i niszczących tendencyi. Rezultat tego sejmku postanowi o stanowisku Bawaryi w Niemczech. Bądźmy gwiazdą przyświecającą wszystkim ich pokoleniom! Naszym hasłem niech będzie: wolność i prawość.

* *Allgem. Zeitung* pisze z Mnichowa pod d. 21. marca: »To co słyszymy z najrozmaitszych stron i oświadczenie króla Ludwika do obywateli, którzy mu dziś składali swoje uszanowanie, utwierdza nas w tem mniemaniu, że tylko obawa z odmian długo zachowywanego systemu, spowodowała go do zrzeczenia się tronu. Zresztą słychać, że humor jego jest pogodny i niezmienny, co się najlepiej ztąd okazuje, że wczoraj grał u królowej, a dziś w południe zaprosił do siebie na obiad wszystkich zastępców ministeryalnych. Jak słychać, już od niedzieli powstała w nim myśl zrzeczenia się tronu, a nawet najgorętsze prośby królewskiej familii nie zdołały go odwieść od tego kroku. Zdaje się, że najświeższe wypadki czasu, które wywołały tak ogromną zmianę w całym żywocie naszego państwa, niezliczone petycye, które zewsząd bez ustanku podawano do tronu i nieraz natarczywie domagano się przyzwolenia ich, zniewoliły króla Ludwika do zrzeczenia się korony.«

Z nad Menu 21. marca. Według pewnych wiadomości z Mnichowa postanowiła Bawarya nie mieć żadnego udziału w zapowiedzianym w Dreźnie ministeryalnym kongresie. Zdaje się, że w Mnichowie panuje to zdanie, iż niemiecki naród nie zaszczyli tego kongresu swem zaufaniem pod temi auspicjami, pod jakimi go zaprojektowano. Również i w Sztulgardzie przychyłano się do tego zdania Bawaryi. Gdy

jednakże w przeciągu tego czasu nadeszło od Prus nowe wezwanie do uczestniczenia w naimienionym kongresie, tedy wzięto tę sprawę jeszcze raz pod obrady, których rezultat jeszcze nie jest wiadomy. Bawarya tud też inne niemieckie księżęta proponują, aby w Frankforcie przedsięwzięto rewizyę związkowej konstytucyi niemieckiej.

Niemce.

Księstwo Holsztyńskie. Pisemna odpowiedź, którą król dał deputacyi, brzmi jak następuje:

»Na propozycye Wasze mamy Wpanom odpowiedzieć, żeśmy zamysłili Naszemu księztwu Holsztyńskiemu jako niepodległemu, do niemieckiego związku należącemu państwu, nadać na podstawie obszernej prawa wyboru, prawdziwą, wolną konstytucyę, w której także uzbrojenie ludu, wolność druku i prawo asosyacyi zawarte będą, ale w skutek tego otrzyma Nasze księstwo Holsztyńskie obok osobnego rządu i organizacyi wojskowej także oddzielne finanse, skoro obojłone wyłączenia prócz innych warunków unii z Danią i Szlezwięciem postanowione będą; przyłączymy się jawnie do usiłowań zaprowadzenia silnego, narodowego, niemieckiego parlamentu; nie mamy ani prawa, ani mocy, ani też chęci wcielić Nasze księstwo Szlezwięskie do niemieckiego związku, przeciwnie zaś nierozdzielne połączenie Szlezwięgi z Danią chcemy wzmocnić wolną konstytucyą; a przytem postanowiliśmy silnie bronić niepodległości Szlezwięgi przez zaprowadzenie obszernych prowincyalnych instytucyi, a mianowicie przez zaprowadzenie własnego sejmku i osobnej administracyi. Przytem oznajmiamy Wpanom, że jest szczerem naszym życzeniem za porozumieniem się z Naszymi kochanymi i wiernymi poddanymi ustalić w Naszych krajach pokój i wolność, i dlatego uważamy najświętszą powinność prawnego księcia bronić wszelkimi siłami panującej ustawy i utrzymania pokoju w kraju.

W Kopenhadze 24. marca 1848.

Fryderyk R.

A. W. Moltke,
prezydent rady.

Hamburg. Jesteśmy upoważnieni ogłosić następujący list króla pruskiego do księcia Szlezwięgi Holsztyń Augustenburg:

»Jasnie Oswiecony Książę!

Na list Waszej Książęcej Mości z dnia dzisiejszego względem niebezpiecznego stanu w księztwach Szlezwięgi i Holsztyń, odpowiadam niniejszem, co następuje:

»Ja podjąłem się zachowania niemieckiego języka w dniach niebezpieczeństwa, nie dla przywłaszczania sobie praw cudzych, lecz dla utrzymania tego prawa, co istnieje wszelkimi siłami tak zewnątrz jak i wewnątrz.

Do tego istniejącego prawa liczę prawo księztw Szlezwigu i Holsztynu, które w artykułach nie naruszających bynajmniej praw króla Danii wyrzeczono:

- 1) że te księztwa są niepodległe państwa,
- 2) że są ściśle z sobą połączone kraje,
- 3) że w tych księztwach panuje męzka linia.

W tym duchu oświadczyłem się już na związkowym sejmie, i przy tym istnącym stosunku prawa gotów jestem ze względu na związkową uchwałę z dnia 17. września 1846, najstosowniejszemi środkami bronić księztw Szlezwigu i Holsztynu przeciw jakowym targnięciom się na nie lub zaczepkom.

Zresztą spodziewam się, że narodowości tych księztw nie zagraża żadne niebezpieczeństwo a w przeciwnym razie jestem całę tego przekonania, że im Moi niemieccy sprzymierzeńcy podobnie jak Ja, w pomoc pospieszą.

W Berlinie 25. marca 1848.

Z prawdziwą przyjaźnią pozostaje
Waszej książęcej Mości
uprzejmy kuzyn
Fryderyk Wilhelm.

* Z **Brunswiku** 22. Marca. Dzisiaj popołudniu o godzinie 3. rozdawano publicznie przed drukarnią Viewega, przy dzwonienu we wszystkich wieżach miastowych, proklamacyę Jego Król. Mości króla Pruskiego wydaną 21. t. m. Przy końcu tej proklamacyi znajduje się następujące oświadczenie naszego ministerjum państwa:

»Tutejszy książęcy rząd krajowy, wierny swym wyrzeczonym zdaniom przy ogłoszeniu królewsko-pruskiego patentu z 18. b. m. uznaje w dzielnem postanowieniu Jego króla Pruskiego, podejmującego się w burzach teraźniejszości być przewodzącą porządku ogólnych spraw niemieckich, z najszczerzą podzięką jedyny i okolicznościami koniecznie nakazany środek bronięcia zewnętrznego bezpieczeństwa i całości wszech Niemiec, tudzież zabezpieczenia spokojnego rozwijania się wewnętrznej wolności.

»Tutejszy książęcy rząd krajowy przyjmuje oczekiwane wnioski rządu pruskiego jak najchętniej i spodziewa się, że wszyscy niemieccy książęta i wszystkie plemiona podadzą sobie z równą radością braterskie dłonie do tego wielkiego dzieła narodowego i ustalą wspólnie takie instytucye, które wielkiemu narodowi niemieckiemu przywrócą należyte prawa i uczy-

nią go poważnym zewnątrz, a wolnym i szczęśliwym wewnątrz.

»Dla usunięcia na razie zewnętrznego odróżnienia, rozdzielającego Niemców, raczył Jego książęca Mość rozkazać, żeby korpus wojskowy przybrał trójkolorową niemiecką kokardę. Brunswik, 22. Marca 1848. Książęce brunswicko-lüneburgskie ministerjum państwa. Schleinitz. F. Schulz. Geysso.«

Wielkie księstwo. **Meklenburg Szweryn.** Tygodnik z 25 Marca zawiera następującą proklamacyę W. Księcia:

Do moich Meklenburczyków.

»Gwałtowny obrót stosunków politycznych powoduje Mię powiedzieć Memu wiernemu, krajowi, co zamysłam i czego chcę.

»Ze związek niemiecki wymaga, reorganizacyi, że jej koniecznie wymaga, o tém nie można powątpiewać, wnosząc z głosów podnoszących się we wszystkich częściach wspólnej ojczyzny. Wolne, zjednoczone, a przeto silne Niemce, jakich koniecznie wymagają zewnątrz grożące niebezpieczeństwa, mogą się odrodzić tylko za spóldziałaniem narodowych żywiołów i tylko na tej podstawie się ustalić. Mamy osiągnąć konstytucyę związkową w której obok rządów są reprezentowane stany wszystkich niemieckich krajów. Ta związkowa konstytucya ma dla narodu być rękojmią instytucyi odpowiednich potrzebom teraźniejszości, a oraz gwarantować że zasady zjednoczenia, wzmocnienia i wolności narodu niemieckiego, na których się sama zasada, będą także podstawą instytucyi osobnych krajów związkowych.

»Do ustanowienia takiej konstytucyi związkowej jestem gotów przyczynić się z całych sił i właśnie rozpoczęto w tym celu tyżące się obrady. Z ufnością można oczekiwać ich rezultatu.

»W naszej szczuplejszej oczyźnie byłaby nieodzowną reforma reprezentacyi narodowej nawet bez względu na dzisiejsze wypadki świata. Teraz stała się niezbędną potrzebą. Jest to rzeczą konieczną, żeby Meklenburg wstąpił w rząd państw konstytucyjnych, a uznając tę konieczność przedsięwziąłem stanowczo, uczynić ten krok niezwłocznie, żeby jak najprędzej usunąć niepewność względem przyszłych stosunków tego kraju.

»Postanowione zniesienie cenzury; zezwolenie na stowarzyszenia w celu roztrząsania kwestyi politycznych, tudzież spraw krajowych i komunalnych; nie tylko przyzwolone ale chętnie od Nas popierane uzbrojenie mieszczan, są punkta, wynikające z ducha instytucyi reprezentacyjnej.

»Ale reforma reprezentacji krajowej ma poprzedzić dalszy rozwój na czasie będących reform w administracji kraju; to jest zadaniem nadzwyczajnego sejmku, w którym to celu będą w kilku dniach wydane pisemne rozporządzenia.

»Wierny zasadam systemu reprezentacyjnego mającego być zaprowadzonym, zalecę sejmowi tylko takie postanowienia, w skutek których utworzą się organa stanowe mające równe prawa a w których wszystkich części i wszystkie interesa kraju i mieszkańców krajowych reprezentowane będą.

»Stanom w ten sposób uorganizowanym każę niezwłocznie przedłożyć ze zmienionego systemu konieczne wynikające ustawy dla wykonania dzieła konstytucyi i dla różnych gałęzi administracji.

»Mają się także niezwłocznie zatrudnić krokami do gruntownej poprawy sądownictwa, a szczególnie nową organizacją sądów i zaprowadzeniem procesu oskarżenia przy publicznem ustnem postępowaniu.

»Oto jest droga reform, na którą właśnie wstąpiłem z zupełnem przeświadczeniem o ważności kroku, a na której postanowiłem dalej postępować za pomocą wszelkich środków, jakie mi się jako Monarsze następczą.

»Na życzenia i proźby, przedłożone Mi z powodu wypadków czasowych od zwierzchności i wielu mieszkańców krajowych w osobnych adresach, znajduje się odpowiedź w tych moich postanowieniach.

»Oby zaś wszyscy, życzliwi dla Meklenburga byli mi pomocni by je uskutecznić, a ztąd wyjednać błogosławieństwo dla kraju. Szweryn 23. Marca 1848. Fryderyk Frańciszek.

Dania.

Z Kopenhagi 23. marca. Tak rząd jak i miejskie władze czynią wojenne przygotowania. Jeneralny kwatermistrzowski urząd powołał wczoraj urlopników, których 5000 ludzi temi dniami przybędzie. Następnie rozkazem parolu z dnia 20. b. m. mianowano dla całego królestwa nieustający wydział obrony, złożony z siedmiu członków, który ma bezpośrednio Królowi zdawać sprawę. Wojenne paroszonery *Geyser* i *Hekla* zarzuciły tutaj kotwicę i mają być przeznaczone na przewiezienie wojska do Jütlandyi. Kapitan miasta Kopenhagi wezwał wczoraj rano wszystkich zbrojnych obywateli, aby na pierwszą odezwę Króla i ojczyzny byli na pogotowiu. Na odbytem wczoraj wieczór w ujeżdżalni zgromadzeniu wszystkich klas, uchwalono zamienić tę milicję w gwardyę narodową i w tej mierze udać się do Króla.

Prusy.

* Z Berlina d. 25. marca. Z Poznania przybyła tutaj deputacya z Arcybiskupem Przyłuskim na czele i podała do Jego Król. Mości pokorną prośbę: o najłaskawsze pozwolenie narodowej reorganizacji w wielkiem Księstwie Poznańskiem, a mianowicie takiej, któraby się mogła szybko, ale spokojnie i prawnie rozwijać pod ochroną Jego Król. Mości.

Podawszy środki, któremiby podług ich zdania można dojść do tego celu, wyprosiła sobie deputacya uformowanie prowizorycznej komisji z mężów powszechnie zaufanych posiadających, a na taką zezwolił Jego Król. Mość następującą Najwyższą proklamacyą:

Podług przedłożonego Mi życzenia wpanów zezwalam chętnie na reorganizacyę narodową w wielkiem Księstwie Poznańskiem, która ma nastąpić w ilemożności krótkim czasie. Zezwalam oraz na uformowanie komisji z obydwoch narodowości, mającej wspólnie z Moim najwyższym prezydentem naradzać się nad reorganizacyą, a po rezultacie obrad przedłożyć Mi potrzebne wnioski. Ta komisya może być jednak tylko wtedy czynną, jeżeli i dopóki będzie utrzymany prawy porządek i powaga władz w wielkiem Księstwie Poznańskiem.

Berlin 24. marca 1848.

(Pod.) Fryderyk Wilhelm.

Z prowincyi Poznańskiej. Ze względu na najwyższe rozporządzenie dla wysłanej z Wielkiego Księstwa Poznańskiego deputacyi do Berlina, ogłosił naczelny prezydent Beurnanno następujące:

Podając do publicznej wiadomości właśnie co nadesłane najwyższe postanowienie, sędzę, że niemam potrzeby zwracać uwagi mieszkańców tej prowincyi na ważność kwestyi, które pod obrady wzięte i wkrótce Jego Król. Mości do rozstrzygnięcia przedłożone być mają. Ale im ważniejszemi są te kwestye, tem z większą oględnością i rozważą należy je roztrząsać; tylko w ten sposób będzie można na prawnej drodze dojść do prawnego, zabezpieczonego stanu, to jest do takiego stanu, który odpowiadając wszystkim interesom prowincyi, w równy sposób zabezpieczy wszystkie prawa jej mieszkańców. Rozwaga i oględność mogą tylko wtedy nastąpić, gdy wszędzie porządek i spokojność panować będą. Utrzymanie porządku i spokojności poruczył Król Jego Mość wyłącznie mianowanym przez Niego władzom publicznym, których bezwarunkowo słuchać należy. Wzywam więc wszystkich dobrych obywateli, aby je w tej mierze, gdzie potrzeba wspierali,

i dodaje, że już poczyniono potrzebne środki, dla przywrócenia prawnego porządku tam, gdzieby był zaburzonym.

W Poznaniu 26. marca 1848.

Naczelnny prezydent Wielkiego Księstwa Po-
znańskiego Beurmann.*

Królestwo Polskie.

Wojenny jeneralny gubernator miasta Warszawy. Z rozkazu JO. Księcia Namiestnika królestwa, wzywam niniejszém mieszkańców miasta Warszawy, ażeby wszyscy, oprócz zostających w służbie czynnej oficerów wojskowych i urzędników cywilnych etatowych, znajdującą się u nich wszelką broń palną, w ciągu 24 godzin od obecnego wezwania, do biura tu-tejszej policji złożyli. Przekonani o ukrywanie takowej broni, pod sąd wojenny oddani będą. — Broń do policji składana, ma być opatrzoną przywiązanemi i opieczętowanemi kartkami z wyrażeniem do kogo broń ta należy. — Na złożoną broń, właściciele otrzymywać będą stosowne pokwitowania. — Jenerał-adjutant, (pod-pisano) Książę Gorczakow.

* Ober-policmajster miasta Warszawy. — W skutku rozkazu JO. Księcia Gorczakow Warszawskiego wojennego jenerał-gubernatora z d. 13/25 marca r. b. za nr. 1080, podaje do wiadomości mieszkańców tutejszych, że w obecnym czasie, każda osoba przechodząca przez miasto po godzinie 11tej w nocy, powinna mieć przy sobie latarkę, z zapaloną świecą; że wyłączeni są od tego obowiązku, tylko wojskowi wszelkiego stopnia, i że niestosujący się do niniejszego ogłoszenia, przez patrole policyjne aresztowani będą. — Jenerał-major Abramowicz. — Sekretarz Kwieciński.

Rosya.

Cholera — nadmienia dr. Thielmann w *Le-karskiej Gazecie Rosyjskiej* — ustawała w styczniu wszędzie tak znacznie, że na początku lutego w całym państwie nie było więcej jak 300 chorych, i to rozdzielonych po różnych miejscach, a szczególnie włościach gubernii Mohilewskiej, Witebskiej, Kurskiej, Orelskiej, Tambowskiej, Symbirskiej, Orenburskiej, Razańskiej i Moskiewskiej. We wszystkich guberniach, których tu nie wymieniono, zniknęła już tak dalece, że ani śladu jej niema, dla tego zaraza ta niezagraża teraz bynajmniej ani Prusom, ani Polsce ani Galicyi, ani gubernii Petersburskiej.

Rzecz domowa.

Ze Lwowa 31. marca. »Artykuł jeden w *Dzienniku narodowym* z d. 30. marca N. 6. wzywa komitet ku obradom w sprawach publicznych przez J. E. Gubernatora ułożony, by wyjednał modyfikację zakazu zbierania się publicznego a zapewnienie zgromadzeń politycznych pod przyzwitołą dla zachowania spokoju powszechnego rękojmą; inaczej przyznałby, że i zgromadzenie na św. Józefa było nieprawnem, a rząd straciłby sposobność czerpania wiadomości o stanie rzeczy z innego źródła, jak z mniej czystych podszeptów podrzędnych agentów.«

Niezawodnie w państwach konstytucyjnych obywatele mają prawo zgromadzać się wzajemnie, ale też równie niezawodnem a nawet konieczną potrzebą jest, by to prawo konstytucyą samą było opisane i wymierzone; a pierwszym i oraz najświętszym obowiązkiem szczerze konstytucyjnego obywatela jest, nieprzekraczać koła konstytucyjnego nigdy, owszem w obwodzie jego ściśle się trzymać.

Gdyby się podobano zejść z pola wolności w rozpustę, wkrótce zbliżylibyśmy się ku anarchyi, i ulegli przewadze surowych gwałtów przed rozsądkiem kochającym się w pokoju i w porządku.

Jeżeliż ma prawo panować jedynie, zapatrzmy się w prawo; owoż widzimy, że podobne zgromadzenia prawem są zabronione, a zabronione ustawą karną potąd jeszcze nieodwołaną, bo nowej ustawy konstytucyjnej jeszcze niewyrobiono; więc jakoż każdy rozsądny przyzna, że należy pozostawać w obrębach ustaw stanowczych, i nieprzekraczać praw zwyczajnych, po-kąd nie będą odwołane, jak to najwyższym patentem wyrzeczono względem ustaw cenzury.

Powołaniem i powinnością Gubernatora prowincyi jest, czuwać i przestrzegać, by się ściśle wszędzie prawa trzymało; samemu zaś prawa stanowić lub obecne przetwarzać, to przechodzi zakres jego władania. Wezwanie zatem zapowiedziane artykułem *Dziennika* chybia toru prawnego; przyzwolenie Gubernatora, oznaczaloby zapoznanie konstytucyjnego porządku, przestąpienie swej powinności.

Alc mijając stanowisko prawne, sam względ czyli podobne zgromadzenia ku obradzie spraw publicznych byłyby na czasie, zniewała nas wręcz temu zaprzeczyć, owszem oświadczyć, że do nie stanowczego nie wiodą; albowiem dopiero konstytucya ma otworzyć pole, i obwieścić organa, którymi wola i życzenia w obrę-

bach konstytucyjnych względem dobra powszechnego przemawiać i utwierdzać się mają. A co więcej, snadnie staćby się mogły powodem pogrążenia kraju w zamieszanie, i zachwiać publiczną spokojność i porządek może bez ratunku.

Bo jeżeli świetlejsza klasa publicznie się zgromadza, i obrady w sprawach publicznych niczem niezwiązana odbywa, któżby śmiał, przy równości wszystkich stanów w obliczu prawa, wzbronić ludowi wiejskiemu od siebie się zgromadzać; a kto może ręczyć za skutki, gdy się tysiące i tysiące luda wiejskiego zgarnie na miejsce obrad spraw swoich.

Mężowie, ci sami, którzy się obecnie za siebie o prawo wolnej gromady upominają, wystąpiliby nieochybnie pierwsi, z wyrzutami na rząd, że coś podobnego cierpi; i bardzo słusznie. Więc ujmując sobie powodu żałoby, niech przykładem wystąpią, i jak uczciwość radzi, wesprą szczerze usiłność rządu do osiągnięcia najważniejszego zamiaru w obecnej chwili — oczekiwać spokojnie blizkiej ustawy konstytucyjnej.

A nawet dla utrzymania spokojności i porządku w kraju, był Gubernatora zakaz publicznych zgromadzeń nie tylko ustawami wywołany, ale owszem zupełnie w duchu praw konstytucyjnych powzięty; chciejmy się tylko wzorom z konstytucyjnej Anglii przypatrzeć, gdzie rząd zgromadzeń zabrania, ilekroć zachodzić może obawa niebezpieczeństwa nadwątlenia publicznej spokojności i porządku.

NOWINY.

Zbawienne skutki, jakie wywarło na literaturę naszą zniesienie cenzury, okazują się najjaśniej we wzroście i postępie krajowego dziennikarstwa. Zaledwo zdołaliśmy przeczytać kilka numerów *Dziennika narodowego*, dowiadujemy się już o nowo mającym wychodzić dzienniku pod redakcją Karola Widmanna i Jana Zachariasiewicza. Dziennik ten nazwany *Postęp*, wychodzić będzie co drugi dzień w objętości jednego arkusza, treści socyalno-literackiej.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE

(Z korespondencji prywatnej.)

Z *Ołomuńca 29. marca*. Nadzieja przeszłego tygodnia, że dziś będzie targ dobry, bardzo zawiodła. Spodziewano się daleko większej liczby wołów, a dziś przypędzono tylko 287 sztuk na targowicę. Zdaje się, iż stosunki czasowe spowodowały przerwę w handlu bydłem. Przypędzone było bardzo średniego gatunku, zostało jednak całkiem sprzedane, a nawet po nadzwyczaj wysokich cenach.

Do Wiednia poszła na sprzedaż partya wołów 100 sztuk, chociaż zeszłego tygodnia było tam na targowicy około 1800 sztuk. Za cetnar wołowiny płacono w Wiedniu przeszłego tygodnia 48 zr. m. k.

Na przyszły tydzień nie spodziewamy się większej liczby wołów.

Temperatura i stan atmosfery w marcu r. 1848 we Lwowie.

(Termometr Reaumura. Barometr miary paryżkiej, do 0° Reaum. sprowadzony.)

Według dostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w marcu r. 1848 robionych, okazały się co do temperatury powietrza i stanu atmosfery następujące wypadki: Najcieplejszym był dzień 22go marca, średnia bowiem temperatura tegoż dnia była + 6°50. Najzimniejszym był dzień 9go marca, średnia bowiem temperatura tegoż dnia była — 1°93. Najwyższy stan termometru był dnia 21go . +11°00. Najniższy „ „ „ „ 10go . — 4°80. Przeważająca zmiana temperatury była . 15°80. Średnia codzienna odmiana temperatury . . 5°33. Największa odmiana w 24 godzinach d. 30go . 11°60. Średnia temperatura pojedynczych dekad była:

| | |
|---|---------|
| 1szej dekady t. j. od 1. do 10. marca | + 0°51. |
| 2giej „ „ 11. „ 20. „ | + 3°99. |
| 3ciej „ „ 21. „ 31. „ | + 2°62. |
| Całego miesiąca | + 2°38. |

którato temperatura jest od temperatury normalnej marca (z 32 lat = +0°44) wyższa o 1°04.
 Barometru najwyższy stan był d. 28go . 27°726.
 — — — — — najniższy — — „ 2go . 26°598.
 — — — — — średni 27°143.

Wysokość wody z deszczu lub śniegu całego miesiąca miary paryżkiej 0°916.
 Wiatr panujący był południowo-wschodni.
 Dni całkiem pogodnych było 2, napół-pogodnych 24, pochmurnych 5, deszczu 6, śniegu 4, mgły 3.
 Van Roy.